



Wspólny głos wobec antysemickich figurek

2021-06-11

Instytut Kultury Willa Decjusza zaprasza do zapoznania się z treścią stanowiska wypracowanego przez uczestników warsztatów i spotkań w formule okrągłych stołów oraz do podpisania listu będącego wyrazem sprzeciwu wobec obecności figurek tzw. „Żyda z pieniążkiem” w przestrzeni publicznej. List powstał w wyniku współpracy kilkunastu instytucji, organizacji pozarządowych, przedstawicieli miasta, środowiska naukowego, muzeów, kongregacji i stowarzyszeń handlowych oraz rzemieślniczych, a także społeczności żydowskiej mieszkającej w Krakowie.

Sygnatariusze listu zwracają uwagę, że obecność przedstawień Żyda z pieniążkiem w postaci popularnych figurek lub innych form (obrazki, magnesy, nadruki, naklejki) w ofercie sklepów pamiątkarskich i stanowisk targowych jest odbierana społecznie jako dowód braku refleksji i wrażliwości. Figurki te, utożsamiane przez niektórych z talizmanem przynoszącym szczęście, mają charakter antysemicki.

Kraków jako miasto, które na skutek II wojny światowej utraciło niemal wszystkich swoich żydowskich mieszkańców, nie może nie dostrzegać niestosowności takiego przedstawienia, szkodliwego także dla wizerunku miasta. Zjawisko zostało zauważone przez badaczy tematu w Polsce i na świecie. Nie chodzi jednak tylko o kwestie wizerunkowe. Przez diasporę Żydów z całego świata i wielu badaczy przedstawienia figurek Żyda z pieniążkiem uważane są za symbol jednoznacznie antysemicki, porównywany do takich zjawisk jak palenie kukły Żyda, zwyczaj bicia Judasza czy karykatury Żydów w skrajnie prawicowych broszurach i publikacjach.

Antysemicki symbol i trudne dziedzictwo

Na te kontrowersyjne pamiątki w kontekście trudnego dziedzictwa zwracali uwagę przedstawiciele środowiska artystycznego, europosłowie, akademicy związani z katedrami etnologii, socjologii, historii czy judaistyki, aktywiści miejscy, a także przedstawiciele społeczności żydowskiej z Polski i ze świata. Zjawisku poświęcono szereg publikacji naukowych, opracowań, konferencji, a także festiwali i interwencji artystycznych. Był to temat spotkań organizowanych przez Willę Decjusza, Stowarzyszenie FestivALT, Żydowskie Stowarzyszenie Czulent i Fundację Autonomia, a także dyskusji realizowanych w ramach krakowskiego Festiwalu Wielokulturowego – Nowi Krakowianie organizowanego przez miasto i Willę Decjusza.

Jesienią 2020 r. odbył się trzydniowy hackathon, organizowany przez FestivALT, który połączył ekspertów i badaczy zjawiska z całego świata. Projekt badawczy, realizowany przy wsparciu miasta, wspierały m.in. Allianz Kulturstiftung, Dutch Jewish Humanitarian Fund, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Dyplomacja publiczna 2020 – nowy wymiar”. Chociaż podobne przedstawienia i figurki „Żyda z pieniążkiem” można odnaleźć w wielu krajach świata, a nawet w Izraelu, ich obecność w przestrzeni miasta – jako popularnej pamiątki z Krakowa – została jednoznacznie potępiona.

– Podczas gdy niektórzy postrzegają je jako pamiątki po przedwojennej społeczności żydowskiej w Polsce, dla wielu są to po prostu antysemickie karykatury. Z pewnością wiele osób boli przysłowie francuskie „pijany jak Polak” albo niemieckie dowcipy o Polakach – złodziejach samochodów. Mówimy o podobnym schemacie, stereotypie, który dotyka głębokich i ukrytych przekonań i dla części osób mieszkających w naszym mieście, i tych, którzy je odwiedzają śladami przodków, jest bolesnym przypomnieniem i dowodem na brak wrażliwości. Stanowisko



przyjęte przez zespół blisko pięćdziesięciu osób reprezentujących wszystkie obszary miasta jest przełomem – jest nazwaniem zjawiska, uczynieniem go widzialnym i jednocześnie początkiem ważnej rozmowy o wyobrażeniach, o polsko-żydowskich relacjach oraz początkiem współpracy nad przepracowaniem tematu, nad edukacją dzieci i młodzieży, uwrażliwianiem przedsiębiorców w tym konkretnym obszarze. Wierzimy, że ten dialog już teraz przynosi ogromne pozytywne efekty i zaangażowani w rozmowy handlowcy, niektóre sklepy pamiątkarskie, a także wszystkie tradycyjne targi organizowane w obszarach parków kulturowych wycofują ten kontrowersyjny produkt. W proces zaangażowali się także przewodnicy turystyczni – z wypracowanego stanowiska cieszy się Robert Piaskowski, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury.

W spotkaniach mających na celu zdefiniowanie szkodliwego na wielu poziomach zjawiska, organizowanych przez Instytut Kultury Willa Decjusza, uczestniczyli przedstawiciele różnych obszarów funkcjonowania miasta, instytucji kultury i strony społecznej, a także środowiska naukowego, muzealnego, kongregacji i stowarzyszeń handlowych, rzemieślniczych, muzeów oraz społeczności żydowskiej. Efektem tych spotkań jest list opublikowany na stronie Instytutu Kultury Willa Decjusza, a także deklaracja współpracy w tym obszarze.

- Tylko dzięki współdziałaniu przedstawicieli miasta, przedsiębiorców, organizacji turystycznych, przewodników, instytucji edukacji, instytucji kultury, w tym szczególnie muzeów, można uwrażliwiać społeczność lokalną na konsekwencje płynące z nieodpowiedzialnego oferowania antysemickiego asortymentu. Zjawisko to jest szkodliwe społecznie i kulturowo, trudne do zaakceptowania i bolesne dla części naszych mieszkańców, a także znacznej liczby turystów odwiedzających nasze miasto w poszukiwaniu prawdy o czasach współistnienia, a następnie zagłady ich przodków. Miasto, które doświadczyło tak ogromnej tragedii Zagłady znacznej części swoich obywateli ze strony nazistowskich okupantów musi mieć świadomość, że pewne przedmioty oferowane w sprzedaży są widziane przez filtr tych tragicznych wydarzeń. Tylko współdziałanie i dialog pozwolą na zmianę postaw i wycofywanie ze sprzedaży zarówno obraźliwych figurek, jak i nieakceptowalnych napisów czy oznaczeń stoisk, uznawanych za elementy antysemickie, o jednoznacznie pejoratywnym zabarwieniu – podkreślają sygnatariusze listu.

Z pełną treścią oświadczenia można zapoznać się na stronie internetowej [Instytutu Kultury Willa Decjusza](#). Można tam także znaleźć informacje dotyczące dołączania podpisu pod listem.

Jesienią FestivALT i Willa Decjusza zorganizują specjalne warsztaty dla pedagogów, decydentów i przedstawicieli sektora turystycznego. Ich efektem ma być współdziałanie wielu podmiotów w konsekwentnym przekonywaniu sprzedawców i potencjalnych odbiorców produktu do zmiany stanowiska i do lepszego współdziałania na rzecz usunięcia szkodliwych i krzywdzących przedstawień „Żyda z pieniążkiem” z przestrzeni miasta.

Tło historyczne

Pojawienie się figurek Żydów – sąsiadów, etnografowie datują na XIX wiek. Figurki takie były ręcznie strugane w drewnie i następnie malowane. Obrazowały najczęściej Żydów w tradycyjnych strojach, czytających księgę, grających na instrumentach bądź handlujących. Zmitologizowani i sprowadzeni do jednej podgrupy przedstawiciele jednej dziesiątej części



ówczesnego polskiego społeczeństwa nie byli jedynymi pokazywanymi przez wyobraźnię ludowych artystów – odpustowe stragany obfitowały równie często w figurki krakowiaków i górali, przedstawicieli rozmaitych zawodów, którym przypisywano tajemne znaczenia.

Po II wojnie światowej i tragicznym czasie Zagłady figurki Żydów nieśmiało zaczęły powracać w muzealnych konkursach, do Cepelii i na krakowskie stragany w kontekście symbolicznym, naznaczonym piętnem utraty. Jako odbicie przedwojennej tradycji wróciły na stałe w latach 70. XX w. pod wpływem konkursów na tradycyjne dzieła, wyrabiane przez dawnych twórców lub artystów plastyków.

Figurka Żyda z pieniążkiem czy sakwą pojawiła się w Polsce w ofercie handlowej sklepów pamiątkarskich i kramów w latach 90., w okresie gwałtownej transformacji, i szybko stała się symbolem dobrobytu i amuletem przynoszącym szczęście, który przeniknął do przemysłu pamiątkarskiego i jest obecnie dostępny właściwie we wszystkich pamiątkarskich sklepach i na kiermaszach Krakowie. Tego typu przemysłowo wytwarzane figurki i obrazki, zaczęły pojawiać się również na Emausie – wielkanocnym, krakowskim odpuscie.

Wraz z pojawieniem się „Żyda z groszem”, przekupnie oferujący na emausowych straganach tradycyjne figurki Żydów zaczęli je reklamować hasłami operującymi skojarzeniem „Żyd na szczęście”. W ten sposób w powszechnej świadomości wykształciło się błędne przekonanie, że zjawisko „Żyda z groszem” jest dawną, krakowską tradycją wywodzącą się z Emausu. Drewno z czasem zastąpiła modelina, autentyczne rękodzieło – masowa produkcja. Tymczasem to, co jednym ma przynosić szczęście, dla innych jest otwarciem niezagojonych ran i przywołaniem najbardziej bolesnych skojarzeń z niesławną, antysemicką propagandą utwierdzającą stereotyp chciwej żydowskiej finansjery.